

KACZOR BRS, Strychnina

wita oblata tu wite!
na horyzoncie grzmią bomby
damy radę, rade brat, niby się ułoży
miedzy kowadłem a młotem
bułka czai się za rogiem
raz na wozie raz pod wozem
karty leżą na stole
jeden nabój z panem bogiem
popalone styki, elo
nie zostaniesz sam na wojnie

bailando recoba
weź chłopkom wieści zanieść
sadza opada na ziemie
nie
wita oblata tu wite!
na horyzoncie grzmią bomby
przekaz podprogowy
demony wrzuciły schody
cygan rznie na deszczu kity
wszyscy biegną do koryta najebać do michy
stoję z boku i obcinam
widzę znów oplątany korytarz
honorówka polska
ole, przeładowane naboje
a kolumno pożegnania odprowadzą na nagrobek
jebac pana p***
tak to leci tutaj
jebac gada i wasze formy przesłuchań
popalone styki, elo
nie zostaniesz sam na wojnie
rozłożone wnyki, małolaci i oldboje
honorówki, pierwsze bramki
rewanże wybite zęby
zagoniony no zlej mańki
niebo nad holendern

wita oblata tu wite!
na horyzoncie grzmią bomby
damy radę, rade brat
niby się ułoży

gdzie byśmy nie ruszyli
pozdrowienia dll, el
Przemyskie podziemie rusza
jak z majciarem pod celą
radze nie śmiej się kolego
lepiej zaśmiać się na końcu
patenty mamy na życie
pośród chwastów i ostów
tutaj spalonych mostów
oceanów podróz
woda nie zachłyśnie
no bo wierzący gościu
urodzinowych tortów
i latających orłów
gwiazdy spadające terytorialny podbój

wita oblata tu wite!
na horyzoncie grzmią bomby
damy radę, rade brat, niby się ułoży
miedzy kowadłem a młotem
bułka czai się za rogiem
raz na wozie raz pod wozem

karty leżą na stole
jeden nabój z panem bogiem
popalone styki, elo
nie zostaniesz sam na wojnie